

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
za miesiąc 20 gr.

KRAKÓW

Biblioteka Jagiellońska

z przesyłką poczt. 21. 4.80
za granicą 21. 9.—

**Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji**

20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz, milimetr. (6/7 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstaniem i w nekrogr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty odbiorcy pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 13. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

AMBASADOR PANAFIEU ZŁAMAŁ NOGĘ.

Warszawa, 28 lutego. Dnia 27 bm. wieczorem ambasador francuski p. Panafieu pośliznął się w swoim mieszkaniu i uległ nieszcześliwemu wypadkowi, a mianowicie złamał nogę. Lekarze orzekli, że kuracja będzie wymagała kilku tygodni. Wyznaczony na dzień 28 bm. bankiet na cześć ambasadora, wydany przez premiera i ministra spraw zagranicznych został odwołany.

WYROK W PROCESIE TROJANOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 listopada (G) W dniu wczorajszym w procesie przeciwko Trojanowskiemu o wybuch bomby na Starym Mieście w redakcji „Walki Ludu”, zeznawał jako świadek inspektor Piatkiewicz, były naczelnik Wydziału Policji politycznej. Świadek wydał o kom. Łęskim jak najlepszą opinię. Jako oficer policji wykazywał on dużą inicjatywę, charakter prawy i szlachetny, nie był karierowiczem, a wybijał się tylko dzięki swym zaletom osobistym. Łęski, zdaniem kom. Piatkiewicza, o tem, że Trojanowski przygotowuje bombę, nic nie wiedział i był bardzo wystraszony po wybuchu. Świadek oburza się na p. Pragera, który nadużył imienia komisji sejmowej, wypowiadając swoją osobistą opinię co do prowokacyjnych metod rzekomo stosowanych przez policję, czego komisja sejmowa nie stwierdziła.

Po wysłuchaniu całego szeregu innych świadków oraz po przemówieniach oskarżonych, sąd wydał wyrok, skazujący Trojanowskiego na cztery lata ciężkiego więzienia, uwalniając natomiast od winy i kary kom. Łęskiego.

„OSTATNIE SŁOWO” BISPINGA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 listopada. (G) Na czoło wczorajszego dnia w procesie Bispinga wysuwa się „ostatnie słowo” oskarżonego, który przemawiał po repli ce obrony.

Bisping przeszedł przedewszystkiem do omówienia sprawy herbaty, w której miała się znajdować trucizna. Stwierdził on, że za podanie herbaty z goryczą w pałacu księcia mógł mieć żal raczej on, Bisping, do księcia, nie zaś ksią żę do niego. Następnie Bisping wyklucza, by książę mógł się z kimkolwiek dzielić podejrzeniami przeciwko niemu. Cenię pamięć zmarłego — mówił Bisping — i nie mogę go uważać za tak dwulicowego, by miał mię ścisnąć i traktować jako najbliższego sobie człowieka i równocześnie podejrzewać mię o zbrodnię. Naprawdę nie wiem, co mam mówić na swoją obronę. Pan prokurator zarzuca mi czyny, na popełnienie których trzeba by było ostatnim lotem. Wyjechawszy z Teresina do swego majątku Messale, dostałem depesze o śmierci księcia. Spadło to na mnie jak piorun z jasnego nieba. Przyjechawszy do Warszawy, przeczytałem w tutejszych gazetach o ciążyących na mnie podejrzeniach. Nigdy na nikogo żadnego podejrzenia nie skierowywałem, nigdy nie rzucałem podejrzenia na Grale, ani też nie podsuwałem podejrzeń na niego p. Herszelmanowi.

Następnie oskarżony omówił sprawę weksli i zakończył swe przemówienie

następującymi słowami: „Przykre są dla mnie zeznania wdowy oraz córki śp. zmarłego. Dziwne, że na przewodzie pierwszej instancji nie miały przeciw innie tyle faktów, a przecież wówczas musiały lepiej pamiętać, niż obecnie. Wdowa dobrze wie, że pewnych

wiadomości niewątpliwie interesujących nie podałem i nie podam. Wzywam Boga na świadka, przez pamięć mego ojca, że nie wnikam”.

Na tem zakończono cześć dowodową procesu, a redakcję pytań do wyroku odroczone do poniedziałku.

Konwencja wojskowa włosko-jugosłowiańska.

Wiedeń, 28 lutego. (PAT.) „Nene Fr. Presse” donosi z Białogrodu, że w tamtejszych kołach politycznych słychać, iż w Rzymie zawarty został między Włochami a Jugosławią sojusz zaczep-

no-odporny na podstawie status quo. Sojusz ten uzupełniony został konwencją wojskowa. Oba państwa gwarantują sobie wzajemną nienaruszalność terytoriów.

Jugosławia popiera kandydaturę Polski do Rady Ligi Narodów.

Wiedeń, 28 lutego. (PAT.) Według doniesienia „N. Wiener Tagblattu” z Rzymu, jugosłowiański minister spraw zagranicznych, Ninczicz, oświadczył re-

aktorowi „Trybuny”, że Jugosławia będzie gorąco popierała przyjęcie Polski do Rady Ligi Narodów.

Stanowisko Japonii.

Tokio, 28 lutego (PAT.) Wbrew wiadomościom podanym przez szereg dzienników, japońskie ministerstwo spraw zagranicznych wyjaśnia, że rząd japoński nie zdecydował, jakie zajmie stanowisko w sprawie zwiększenia stałych członków Rady Ligi Narodów. Decyzja w tej sprawie będzie powzięta prawdopodobnie za kilka dni. Jednak już teraz stanowczo za-

przecza, jakoby opinia Japonii w tej sprawie miała być bezwzględna. W tutejszych kołach dyplomatycznych przewidują, że Japonia w sprawie wejścia Polski i Hiszpanii zajmie stanowisko negatywne albo neutralne wypowiedziawszy się natomiast za wejściem Brazylii ze względu na zamierzone skierowanie tam emigracji japońskiej.

Nie przebiegają w środkach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lutego. (G) Jak donoszą z Londynu kampanja prowadzona przeciwko rozszerzeniu Rady Ligi Narodów doszła do takiego napięcia, że kilka organów prasowych wprost brutalnie domaga się rezygnacji Chamberlaina, który jednak dotychczas ma za sobą większość gabinetu.

Foreign Office z całą stanowczością zaprzecza plotkom rozszeżanym w Londynie, a powtórzonym przez „Manchester Guardian” o rzekomem ustąpieniu Chamberlaina z powodu oporu, na jaki napotyka w łonie rządu jego stanowisko co do udzielenia Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi.

Nieprzyjemne zdziwienie wywołało w tutejszych kołach nieprzychylnych Polsce stanowcze oświadczenie Mussoliniego i Ninczicza za natychmiastowym przyznaniem Polsce stałego miejsca.

Paryż, 28 lutego (PAT.) „Matin” zauważa, że Szwecja jest jedynym krajem, która w sposób mniej lub więcej stanowczy zakomunikowała o swej opinii co do ewentualnego wejścia Niemiec do Ligi Narodów i udzielenia im stałego miejsca w składzie Ligi. Dziennik ten dowiaduje się, że Sztokholm przed ujawnieniem swej opinii nie porozumiewał się z innymi państwami skandynawskimi.

Porządek dzienny marcowej sesji Rady Ligi Narodów.

Genewa, 28 lutego. (PAT.) Rada Ligi Narodów zbierze się 8. marca pod przewodnictwem hr. Ishiego, przedstawiciela Japonii. Będzie to z kolei 29. sesja przypadająca na dzień zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Rady, która obradować będzie nad przyjęciem Rzeszy do Ligi Narodów. — Porządek

dzienny został ustalony przed nadejściem podania Niemiec o przyjęcie do Ligi Narodów, w myśl decyzji z dnia 16. grudnia 1925. Na porządku dziennym będzie dalej sprawa granic Iraku i Turcji, sprawa Zagłębia Saary, mianowicie przewodniczącego i członków komisji rządzącej Zagłębiem, powie-

kszenie żandarmerji lokalnej. Poza tem na porządku dziennym będzie prośba Rady administracyjnej Międzynarodowego Biura pracy o uzyskanie opinii stałego Trybunału sprawiedliwości w sprawie możliwości reglamentacji pracy drobniejszych przedsiębiorstw jak np. piekarni. Podczas sesji marcowej ustalona będzie data zwołania komisji przygotowawczej w sprawie konferencji dla redukcji i ograniczenia zbrojeń.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że najgłówniejszym przedmiotem obrad będzie sprawa zastosowania artykułu 4. paktu Ligi, inaczej mówiąc zmiana Rady. Na podstawie tego artykułu Rada (jednomyślnie) za zgodą większości Zgromadzenia może wyznaczyć nowych członków Ligi Narodów, którzy będą odtąd posiadali stałe przedstawicielstwo w Radzie. Rada (również jednomyślnie) i również za zgodą większości Zgromadzenia może zwiększyć liczbę członków Rady, którzy z wyboru będą reprezentowani w Radzie. Osiągnięcie jednomyślności wszystkich członków Rady w sprawie, czy i jakie państwa mają wejść do Rady na stałych jej członków (poza Francja, Wielką Brytania, Włochami i Japonia) oraz czy i o ile zwiększyć liczbę członków zasiadających z wyboru (obecnie zasiada 6 państw) będzie głównem zadaniem Rady. Bez jednomyślności Rady sprawa ta nie wejdzie na porządek obrad Zgromadzenia. W razie jednomyślności w sprawie proponowanych zmian Rada musi uzyskać większość głosów Zgromadzenia, aby uchwała miała moc obowiązującą.

Z PARLAMENTU FRANCUSKIEGO.

Paryż, 28 lutego. (PAT.) Izba deputowanych 398 przeciw 127 uchwaliła pro wizorium budżetowe na marzec. — W „Ouvrir” zamieszczony został artykuł Bougl'a zalecający pielęgnowanie najbardziej ożywionych stosunków intelektualnych pomiędzy Francją a Polską, a zwłaszcza staranie się, ażeby Francuzi zaznajamiali się z wszelkimi obywateli życia Polski i sprawami polskimi.

ZGON KARDYNAŁA CABRIANO.

Rzym, 28 lutego. (PAT.) Zmarł tu kardynał Cabrino.

FRANCJA MUSI CZUWAĆ Z KARBINEM W REKU

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lutego. (G) Jak donoszą z Paryża, prasa francuska żywo komentuje plan reformy siły zbrojnej podany przez szefa generalnego sztabu francuskiego gen. Debeney. Plan ten przewiduje zjednoczenie sił wojskowych francuskich i kolonialnych w jedną sprężystą organizację. Wobec odwetowych przygotowań Niemiec, zdaniem gen. Debeney, Francja nie może obecnie zmniejszyć stanu liczebnego armii, a to dla następujących powodów:

1. Locarno jest niebezpiecznym eksperymentem, dopóki Niemcy nie rozbroją się faktycznie i moralnie.
2. Francja musi być silna na tyle, ażeby trzymać Niemcy w szachu i na każdy atak niemiecki na Polskę odpowiedzieć przeciwofensywą ze strony Rennu.
3. Francja zmuszona jest bronić terytorjalnych postanowień Traktatu Wersalskiego, w Saint Germain i Trianon z karabinem w ręku.

Paradoks ekonomiczny.

Pod tym tytułem opisuje w jednym z rozdziałów swego nowego obszernego i wyczerpującego dzieła p. t. „Les Contradictions du Monde Moderne”, p. Francis Delaisi przełomowy moment w historii XIX wieku, który przyczynił się do fundamentalnej przemiany oblicza ziemi.

„Pewnego dnia r. 1813, p. M. Jonathan, fabrykant gwoździ w stanie Massachusetts, zdrzemnąwszy się, zoczył senne marzenia. Ukazała mu się jego kasterka w postaci wróżki i, wyciągnawszy doń różdżkę czarodziejską rzekła:

„Od dzisiaj zwiększysz płacę twych robotników o 51 proc., a zmniejszysz o 43 proc. cenę sprzedanej gwoździ.

— Zostanę zrujnowany — jęknął M. Jonathan.

— Przeciwnie, odparła wróżka, twe zyski zwiększą się o 2 miliony rocznie.

Niedorzeczny sen przeraził M. Jonathana i pod wpływem strachu oburzył się.

Nieco później inżynierowie zafabrykowali M. Jonathanowi serię maszyn parowych, fabrykujących gwoździe milionami i prawie automatycznie. M. Jonathan nabył maszyny i wybudował fabrykę. W osiemdziesiąt lat później (1893, Carol D. Whright, dyrektor Urzędu Pracy w U. S. of America stwierdził po długich i drobiazgowych obliczeniach, iż przepowiednia wróżki spełniła się co do joty. Płace w przemyśle gwoździarskim wzrosły; ceny sprzedanej obniżyły się; zyski wniosków M. Jonathana wzrosły olbrzymio. Paradoks!

Wydarzenie kapitalne w dziejach ludzkości.

Pzewrót wywołany przez maszynę parową — jak stwierdza C. D. Whright — przedstawia się następująco. W r. 1813 dla wyrobienia 20.900 gwoździ niezbędne było 236 godzin 25 minut pracy 3 robotników, otrzymujących łącznie 101 fr. 20 cent. płacy zarobkowej. Dzisiaj wyprodukowanie przy pomocy maszyny tej samej ilości gwoździ wymaga 2 godz. 15 minut pracy 83 robotników, otrzymujących 1 fr. 45 cent. wynagrodzenia.

Oszczędność na kosztach płacy roboczej: $101,20 - 1,45 = 99,75$ cent., czyli 98 proc.!

A może zarobki robotników zmalały? Wręcz przeciwnie. Jak stwierdza ankietista D. Wrighta z 43 cent. za godzinę pracy w roku 1813 wzrosły do 0,65 cent. w r. 1897. W jaki sposób mógł się dokonać ten cud? Tylko przez zwiększenie produkcji.

W roku 1813 fabrykant zatrudniający 83 robotników po 10 godzin dziennie i przez 300 dni w roku, płacił im 107.070 fr. rocznie. W roku 1897 fabrykant płacił tym samym robotnikom 161.850 fr. (po 0,65 za godzinę) czyli o 54.780 fr. więcej niż w roku 1813.

Ale za swoje 107.070 franków fabrykant z roku 1813 otrzymywał w zamian 22 miliony gwoździ wówczas, gdy jego następcą otrzymuje w roku 1897 w zamian za 161.850 fr. płacy zarobkowej aż 2 miljardy 891 milionów gwoździ.

I oto ciekawy paradoks: dzięki maszynie płaca zarobkowa może się podnieść, a koszty produkcji mogą się jednocześnie obniżyć. Obala to dość rozpowszechnione jeszcze mniemanie, iż robotnik i przedsiębiorca nie mogą się z bogactwem inaczej, jak tylko jeden kosztem drugiego.

A teraz co korzysta na tem wszystkim spożywcza?

W roku 1813 1090 gwoździ kosztowało 5 fr. 48 cent., w roku 1897 — 3 fr. 10 cent., czyli konsument oszczędza 2 fr. 38 cent. na każdym tysiącu gwoździ, a więc 43 proc.

Co zyskuje z kolei fabrykant?

W roku 1813 po odliczeniu kosztów zatrzymywał fabrykant zysk w sumie 9,62 cent. na tysiącu gwoździ; w roku 1897 zysk fabrykanta wynosi 2 fr. 54 cent. na tysiącu!

W sumie zatem na dystansie jednego wieku mechanizacja produkcji gwoździ wywołała jako skutek: wzrost zarobków robotnika, wzrost zysków

Jeszcze tylko krótki czas w „APOLLO”

GOLGOTA UCZCIWEJ KOBIETY

Dla P. T. Urzędników ceny wstępu na pierwszy seans niższe za okazaniem legitymacji urzędniczej. 1717

przedsiębiorcy, wzrost oszczędności konsumenta.

Słowem paradoks ekonomiczny, który Levasseur njął w następującą formułę: „Dzięki zdobyciom wiedzy, mo-

żna dzisiaj wytwarzać tańszy fabrykat przy użyciu droższych surowców, przy wyższej płacy zarobkowej, wyższych odsetkach od kapitału i większych zyskach przedsiębiorcy”.

Budżet Min. WR. i OP. na rok 1926 w komisji oświatowej.

(Dokończenie.)

W szkolnictwie średnim redukcji ulegają: 70 etatów naucz., 20 lekarskich, 15 woźnych — zamkniętych ma być wedle wniosku rządu 6 gimnazjów, według mojej propozycji najwyżej 2.

Szkolnictwo zawodowe redukcji etatów nie ulega.

W szkolnictwie wyższym nie będzie obsadzonych w ciągu całego roku 26 katedr, od jesieni 40 etatów asystentów, 5 urzędników, 10 służby niższej, a ilość ćwiczeń zleczanych ma być zmniejszona o 100 godzin, lekcji lektorów o 40 godzin.

Redukcje osobowe w innych rozdziałach budżetu są minimalne — jedynie w Archiwach zwrócić należy uwagę na zwinięcie archiwów w Kaliszu, Łodzi, Siedlcach, Suwałkach, Nowogródka, Łucku i Pińsku.

Te redukcje osobowe szkolnictwo znieśnie. Najciężej może będzie w szkolnictwie powszechnym, ale tam rok jeden, nawet dwa przetrzymać można, zwłaszcza wobec likwidacji pewnej ilości urlopów oraz pewnej liczby szkół. Gorzej jest z likwidacją wydatków rzeczowych i inwestycyjnych. Niektóre działy szkolnictwa tak daleko posuniętych skreśleń nie wytrzymają. Musi być przywrócona pozycja na budowę szkół powszechnych — musi się znaleźć pokrycie wydatków na pomieszczenie, remont i pomoce naukowe w szkolnictwie średnim oraz na pomoce naukowe w szkołach wyższych.

W szkolnictwie średnim już budżet, przez rząd poprzedni nam przedłożony, poczynił w powyższych 3 rubrykach skreślenia za wielkie. Obecnie mamy propozycję rządu na skreślenie dalsze 1.200.000 zł. Nie ma rady, propozycję tę przyjąć musimy. Ale wraz z tą decyzją aprobowaną musimy i konsekwencje. Owe conajmniej 1 milion 200 tys. zł. pokryć muszą rodzice. Dzieci w szkołach średnich państwowych mamy ponad 100.000 — nie będzie więc zbyt ciężkim ciężarem kwotę potrzebną zebrać w części teraz, w części w jesieni, ale z konsekwencją tej sprawę zdać sobie musimy.

W szkolnictwie wyższym skreślono z pomocy naukowych 1.070.000 zł. W zgodzie z Panem Ministrem WR. i OP proponuję w tym dziale różne przesunięcia, a w ich rezultacie pomoce naukowe otrzymałyby z powrotem połowę skreślonej sumy. W ten sposób, acz z trudem, obejść się będą mogły poszczególne uczelnie bez konieczności uciekania się do nakładania nowych ciężarów na uczącą się młodzież.

Tu wtrącić niech mi będzie wolno: nie rozumię decyzji rządu, wywołanej z Sejmu projekt obłożenia wszystkich świadectw szkolnych stemplami. Nie podzielałm wprowadzić poprzedniego stanowiska rządu w całości, proponowane tam stawki były zbyt wygórowane, osobny stempel szkolny też niepotrzebny — ale cofnięcie się rządu zupełnie jest niezasadnione. Nałożenie opłaty stemplowej dałoby rządowi parę milionów zł. — wszak liczba dzieci w szkołach dochodzi 4 milionów głów — i oszczędziłoby nam kłopotów, związanych z brakiem funduszy na najkonieczniejsze potrzeby szkół.

Oszczędności w Ministerstwie WR. i OP. przeprowadzane szybko, poszły dość nierówno. Np. Ministerstwo zatrzymuje 2 ochronki, nie oddaje różnych szkół zawodowych i różnych kursów — rządowi swoim w I. i w II. instancji. Nie znosi osobnego wydziału budowy szkół powsz., wydziału oświaty pozaszkolnej — wystarczą referenci — Departamentu sztuki — wystarczy Wydział. Ministerstwo pozwala na tworzenie nowych wydziałów na Uniwersytetach — nie powołano dotąd komisji pod przewodnictwem Ministra czy Dyrektora Departamentu szkół wyższych, która by wskazała zdrowe oszczędności i zdrowe reformy w szkolnictwie wyższym.

Zerknąłem się z reprezentantami bo dał wszystkich bez wyjątku wyższych uczelni i odniosłem wrażenie, iż w tych uczelniach oszczędności duże mogą być dokonane — potrzeba jednak działać z planem i w łączności z temi uczelniami.

Opinia wskazuje na przerost administracji szkolnej — niezupełnie słusznie. Cóż ona kosztuje? Centrala 2 milj., kuratorja 4 milj., Inspektoraty szkolne 5 milj. — razem 11 milj. zł. na 155 milj. zł. wydatków na oświatę w r. 1925. Równie to jest 3 i pół proc. Administracja szkolna kosztowałaby o połowę niemal mniej, gdyby zreformować ustawę uposażeniową i emerytalną, dziś niesłychanie skomplikowaną. Opinia wielu wskazuje na za wielką ilość wizytatorów i zastępców inspektorów szkolnych. Przychodzą z projektami pewnych redukcji w kuratorjach i inspektoratach, ale redukcji nie wielkich. Obecna administracja szkolna na obronę obecnego stanu posiada zbyt wiele i poważnych argumentów — także i porównanie z zagranicą, także i fakt, że inspektor jeden winien wypadać na 150 nauczycieli, jeden wizytator szkół powsz. na 8 powiatów, a wizytator szkół średnich na 25 szkół, abym nad tymi argumentami mógł przejść do porządku dziennego.

Rezultaty komisji Bobrzyńskiego są nam dotąd tylko w ogólnym zarysie znane. To, co tam dotyczy szkolnictwa, nie wróży dobrze. Komisja trzech wrosi na powiększenie ilości Kuratorjów, na ustalenie granic województw jako granic kuratorjów i na niemal zupełne — wzorem austriacko-galicjijskim — uzależnienie władz szkolnych od władz administracji politycznej. Mam nadzieję, że projekty te, jeśli by wiadomości o nich były ścisłe, bez zmian przyjęte nie będą.

Robiąc oszczędności pominięto jednak w budżecie szereg pozycji, które jednakże jakoś załatwione być muszą. I tak: zasiłki na opłaty szkolne zostały skreślone od 1 kwietnia całkowicie. Obecnie obowiązująca ustawa każe rządowi zasiłki te wypłacać. Ja w granicach obecnego budżetu pokryć dla 3 milj. zł. nie widzę. Mówią mi, że zaległości za tzw. równoważniki pieniężne za grunt wynoszą około 1.000.000 zł. I tej sumy nie ma w budżecie. Suma 2.000.000 zł. żadną miarą nie wystarczy na zapłatę długów budowlanych i choćby częściowe dokończenie rozpoczętych budowli. A co najgroźniejsze: podstawą obliczeń wydatków osobowych na cały rok

1926 jest we wszystkich resortach — a więc i w Ministerstwie WR. i OP. ustawa sanacyjna z 22 grudnia 1925 r. Wiemy zaś, że część pierwsza tej ustawy obowiązuje tylko przez I-szy kwartał 1926, i że w dniu 1 kwietnia wracają automatycznie zasadnicze wybory z 1 grudnia, co do drugiej części tej ustawy — niemy dziś wszyscy, iż wiele z jej postanowień nie wytrzymało próby życiowej i w zapowiedzianej noweli do ustawy uposażeniowej musi być zmienionych.

Troski te przedłożyłmi dziś Panu Ministrowi Skarbu. Uzyskałem zgodę na wstawienie 950.000 zł. na wpisy szkolne w II. kwartale i 50.000 zł. na zwrot zaległych równoważników za grunt. Dwie dalsze bolączki trzązą się i innych Ministerstw — będą osobno traktowane i załatwione.

Z tego widzimy, iż jakkolwiek dziś w zgodzie z rządem przedkładam preliminarz budżetu na sumę 270 milj., to w rzeczywistości przy istniejącym dziś stanie i prawnym i faktycznym, kwota ta w ciągu roku nieć musi podwyższyć w trzech kierunkach: 1. uwzględnić dniem ustawy uposażeniowej, 2. wstawienie kredytów budowlanych (w związku ewent. z bezrobociem) i 3. zapłacenia zaległych długów.

Ten obraz pragne pokazać tu z pośród kolegów tu na sali i tym w społeczeństwie, którzy w ciągu 2 miesięcy ostatnich starali się obrzydzić mi życie, domagając się odemnie uwzględnienia wielu, wielu żądań słusznych, miłych, ładnych, pożytecznych, a którym ja odpowiedzieć musiałem: nie ja, ale stan gospodarczy i finansowy państwa życzeń waszych spełnić nie może.

Szkolnictwo w Polsce wymagać będzie w latach najbliższych większych wkładów. Nie będę dziś przypominał Panom szczegółowo ową milionową rzeszę dzieci, nie uczęszczających do szkoły elementarnej, ów szalony brak budynków szkolnych, ówe saniedbania na polu wychowania zawodowego. Budżet obecny nosi na sobie wybitne cechy budżetu, obliczonego na przetrwanie. Gdyby jednak w latach już najbliższych okazało się, że rząd, że państwo nie będzie mogło dawać na oświatę sum znacznie większych od dzisiejszych — wtedy nieuniknionem stanie się postawienie sprawy zasadniczo: czy dobrą jest nasza konstytucja, czy samo państwo pokrywać ma wydatki na oświatę, czy też i w jakiej mierze powołanymi mają być do tego rodzice i samorządy. Tego pytania dziś nie stawiam, ale ono już do drzwi naszych puka.

Referent przedłożył w końcu szczegółowe propozycje zmian w budżecie, które w drugim czytaniu na komisji dnia 24 lutego uległy znacznym skreśleniom. (Patrz telegram PAT. „Słowo Polskie” nr. 56 z dnia 26 bm. str. 3).

NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.

Czytajcie uważnie!!!

Na wzór zachodnio-europejski przeprowadzamy konserwację i naprawę wszelkich maszyn jako to: maszyny do pisania, maszyny do szycia, maszyny szwabskie cylindrowe, kasy kontrolne National, maszyny do rachowania i t. d. za miesięczną opłatą abonamentową wynoszącą przy maszynach do pisania 2 zł, przy maszynach do szycia 1,50, przy maszynach cylindrowych 2 zł, przy kasie kontrolnej 5 zł, przy maszynach do rachowania 3 zł. miesięcznie.

Za wyżej wymienioną opłatą konserwujemy abonowaną maszynę co miesiąca przez naszych wyszkolonych mechaników a w razie defektu naprawiamy takowe bezpłatnie!

Na żądanie udzielamy szczegółowych wyjaśnień lub wysyłamy naszego przedstawiciela.

Powszechno Zakłady Konserwacji Maszyn i Urządzeń Fabrycznych Lwów plac Marjański 7. Telefon 12-821111

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

Sprawa tajnego zawodstwa w Polsce.

Referat o pseudoamatorstwie, przedstawiony na walnym zgromadzeniu Związku Polskich Związków Sportowych i Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich dnia 28 lutego 1926 w Warszawie przez L. Christelbauera.

I. Stan faktyczny.

W latach powojennych zaistniał w niektórych uprawianych w Polsce sportach, a głównie w piłce nożnej, tajny profesjonalizm, w najróżnorodniejszych formach.

II. Niektóre powody zaistnienia cichego profesjonalizmu w piłce nożnej.

1) Rozkiszany do niemożliwego stopnia szowinizm klubowy, podsycający w szybkim tempie nienawiść pomiędzy towarzystwami sportow., dla zadowolenia spaczono pojęcie o ambicji i walce sportowej. Objaw ten epidemicznie ogarnia przedewszystkiem te jednostki w klubach, które są żądne władzy, a nie doznały nigdy zadowolenia w uprawianiu sportów o charakterze walki, lub podniecenia i zadowolenia ambicji, przez rycerskie zwycięstwo w walce sportowej. Niemoralnym tym wpływowi ulegają też i ci byli zawodnicy, dla których głównym celem było zdobycie nagrody, a nie wyłącznie zadowolenie ambicji, przez zwycięstwo.

2) Przymus brania czynnego udziału w meczach każdej niedzieli i w święta, powodowany grami o „mistrzostwo“ lub grami dla uzyskania funduszy oraz zbyt częstymi wyjazdami. Przymus ten zabija w młodzieńcu poczucie o zadowoleniu ambicji, oswaja go, a wreszcie robi nieczułym na poklask widzów i duchową wartość zwycięstwa. Brak tych pobudek moralnych, obniża coraz bardziej wartość techniczno-bojową drużyny klubu, a temsamem możliwość zadowolenia „ambicji sportowej“ jego kierowników, którzy nie widzą wówczas innego środka do uzdrowienia tego stanu, jak tylko podniecenie materialne w różnych postaciach.

3) Ponieważ umiejętność racjonalnego wyszkolenia fizycznego, z bardzo nielicznymi wyjątkami, obcą jest kierownikom klubów sportowych, więc oczywiście odpada możliwość przygotowania własnego materiału na zawodników. Brak ten powoduje „siaranie“ o talenty z innych klubów, najczęściej za pomocą środków, zadających gwałt moralności sportowej.

4) Również ważnymi, a korzystnymi dla rozwoju tajnego zawodstwa są i powody zewnętrzno klubowe, a w pierwszej linii, zbyt mechanicznie pojmowane i stosowane statuty i przepisy władz naczelnych, uznające jako jedyne środki zapobiegawcze, kary, a nie stwarzanie warunków, w którychby tajne zawodstwo rozwijać się nie mogło — zezwolenie bez ograniczeń na grę z drużynami przynależnymi do krajów, które były kolebką tajnego zawodstwa w najobrzydliwszych formach i utrzymywanie właśnie z temi krajami najsurowszych stosunków przyjacielsko-sportowych, mimo obowiązujących przepisów międzynarodowych, które zabraniają amatorom na granie z zawodowcami, a jedynie tylko w wyjątkowych usprawiedliwionych wypadkach udzielić mogą na takie zawody swego zezwolenia.

Do grupy tych „powodów“ zaliczyć również należy niewłaściwe naświetlanie zagranicznego tajnego zawodstwa, przez pewną część naszej prasy sportowej, a nawet jakby gloryfikowanie przez nią różnych hochstaplerów sportowych i ich wyczynów pozaboiskowych, przy równoczesnym nadużywaniu haseł o wychowaniu fizycznym.

Oczywiście zarzut ten nie może dotyczyć wypadków odnoszących się do ludzi, którzy swą fizyczną pracą, jako

Zakończenie obrad Walnego Zgromadzenia P. Z. P. N.

Walka o siedzibę PZPN. zakończona zwycięstwem Krakowa. — Dr. Cetnarowski prezesem PZPN.

Kraków. (Tel. wł.) Obrady drugiego dnia wzięły obrót zgoła nieoczekiwany. Dzięki rozstrzeleniu głosów walka o siedzibę PZPN zakończyła się zwycięstwem Krakowa, który zdołał rozbić jednolity do niedawna front związków okręgowych. Głosowanie nad tym punktem porządku dziennego odbyło się po burzliwej dyskusji i dało wynik następujący: za przeniesieniem siedziby PZPN do Warszawy głosowały okręgi: łódzki, łódzki i warszawski, razem 45 głosów, — przeciw przeniesieniu głosował okręg krakowski, górnośląski i toruński, razem 46 głosów. Okręg poznański i lubelski wstrzymały się od głosowania (23 gł.)

Następnym punktem porządku dziennego był wybór władz Związku. I tu wbrew spodziewaniu utrzymał się dr. Cetnarowski przy władzy. O zmianie nastrojów oraz poglądów delegatów okręgowych na działalność dr. Cetnarowskiego świadczy fakt, iż wybrano go prezesem przez aklamację.

Lista nowowybranego zarządu PZPN przedstawia się jak następuje:

Prezes: Dr. Cetnarowski i obaj wiceprezesi dr. Klemensiewicz i mj. Es-

man (wybrani przez aklamację), sekretarz Wojakowski i kapitan związkowy Synowiec (większością 6 gł.). Skarbnik Choczner i referent zagr. dr. Szatkowski (przez aklamację).

Do Wydziału G. i D. weszli: dr. Kwieciński prezes, dr. Pniewski, prof. Bobulski, dr. Leser(?) i Sadowski.

Komisja rewizyjna: Speng, Kaliciński i Weinstein.

W ostatniej chwili otrzymaliśmy drugą depeszę, która zawiera następujące szczegóły.

Unieważniono uchwały P. Z. P. N. W sprawie odebrania Pogoni mistrzostwa Wiśniewskiemu (bramkarz) zniesiono dyskwalifikację, tak samo Kowalskiemu (Wisła).

Ilość członków zarządu PZPN podwyższono z 11 na 13, w czym może być 4 z poza Krakowa.

Obrady wczorajsze rozpoczęły się o godzinie 9 i trwały do godziny 4-tej po południu. Prowadził je sprężysto p. mj. Dudryk, który niedopuszczał do rozwekłych i nienależących do rzeczy wywodów, nie oszczędzając nawet dr. Cetnarowskiego M.

Walne Zgrom. Związku Zw. Sport.

Warszawa. (C. Sp.) Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie Związku Związków Sportowych, naczelnej władzy sportowej w Polsce. Po dokonaniu wyboru członków zarządu, w skład którego weszli: poseł Jedynek, A. Loth, prof. Piasecki, pp. Pieszkowski i Mochowicz, zjazd powziął następujące uchwały:

1) Walne zgromadzenie stoi w sprawie zawodstwa na stanowisku uchwał kongresu w Pradze i poleca swym członkom, by o ile możliwości ograniczyli kontakt sportowy z zagranicznymi zespołami profesjonalnymi.

gracze na boisku, lub zawodnicy w innych działach sportu, zarabiają jawnie i uczciwie na swe utrzymanie.

III. Niektóre ważniejsze skutki tajnego zawodstwa.

1) Obniżanie duchowej wartości walki sportowej, prowadzące dość szybko do zupełnego wyeliminowania z niej pierwiastka tak wysoce wartościowego w wychowaniu młodzieży i pielęgnowaniu sportów, jakim jest zadowolenie rycerskiej ambicji, jako najszczytniejsza nagroda za zwycięstwo i najszlachetniejsza do niego podnieta.

2) Popisy, lub zawody sportowe, w których uczestnicy nie odczuwają wyższych określonych celów, lecz pobudzani są do walki, przez utajone, zabronione zyski materialne, nadają tym zawodom lub popisom charakter, zniechęcający do nich te warstwy społeczeństwa, na których pozyskaniu dla sportu jaknajbardziej zależeć powinno. Pardon wątpliwej bowiem wartości — w krajach uprawiających tajne zawodstwo — jest zaliczanie z tego powodu sportu piłki nożnej do rodzaju „Volkssport“, gdy równocześnie gdzieindziej, bywają na meczach tak drużyn zawodowych, jak i amatorskich i królowie i najwyżsi dostojnicy, jak i wszystkie wogóle warstwy społeczne, a co najważniejsze, nie zabraniają rodzice i szkoły, wstępowaniu młodzieży do klubów sportowych.

Powodują też te wykroczenia przeciw etyce sportowej i ten naturalny objaw, że dość często w ostatnich latach zapytywano się, czy piłkę nożną można jeszcze wogóle do sportów zaliczać.

2) Zarząd Z. Z. opracuje projekt odznaki sportowej w porozumieniu z poszczególnymi Związkami sportowymi i Naczelną Radą wychowania fizycznego.

4) Z. Z. organizuje pięciobój nowoczesny o mistrzostwo Polski.

5) Zgromadzenie uchwała utworzenie wojewódzkich komitetów, jako ekspozytur Z. Z. Zawody organizacyjne tych komitetów ustali Zarząd Z. Z.

6) Zgromadzenie wyraża ubolewanie, iż PZPN wyznaczył termin swego walnego zgromadzenia równocześnie z terminem zgromadzenia Z. Z.

3) Tajny profesjonalizm utrudnia w wysokim stopniu utrzymanie i krzewienie zasad amatorskich w tych klubach, którego zawodnicy, ulegając drużynie klubu pseudoamatorskiego w walkach np. o mistrzostwo, wiedzą, że ulegli dla braku takiego treningu, któryby wymagał od nich zaniebawiania, choćby częściowego, ich obowiązków w pracy, lub nauce, lub też, przez brak kilku lepszych zawodników, których ich zwycięzca przeciągnął z innych klubów, za różne świadczenia materialne.

Zniechęcenie to u amatorskich zawodników potęguje i ta okoliczność, że publiczność nieświadoma właściwego stanu rzeczy, wynagradza oklaskami tajnych zawodowców, którzy mogą i muszą pilnie trenować i starać się wszelkimi sposobami o zwycięstwo, którzy zaś w duchu kpią sobie z takiej bardzo głośnej nagrody, a która to nagroda właśnie, byłaby najpiękniejszą i najzaszczytniejszą, dla drużyny amatorskiej.

IV. Środki zapobiegawcze przed tajnym zawodstwem.

Ze względu na stan i charakter sprawy, należy zastosować dwojakie sposoby działania:

a) bezzwłocznie zastosować się mające środki zapobiegawcze.

b) zasadnicza zmiana dzisiejszego ustroju zewnętrznego, taka, po której niemożliwym byłoby zaistnienie tajnego zawodstwa.

a. 1) Natychmiastowe zawieszenie działalności takiego klubu, który do

publicznych zawodów używa zawodników bez określonego zajęcia, lub studentów źle się uczących, lub takich, którzy przestali być członkami innego klubu, z powodów niemoralnych wogóle. Oprócz karty zwolnienia, czy też skreślenia, obowiązany jest przyjmujący klub zasięgnąć opinii o moralnej wartości każdego zawodnika od poprzedniego jego klubu, jakoteż i w klubach innych.

2) Obowiązkowe przedkładanie odnośnym władzom sportowym szczegółowego wykazu, obejmującego oprócz zwykłych dat osobistych, także dokładne, miarodajnie stwierdzone warunki bytu materialnego każdego zawodnika, biorącego stale, lub w razie potrzeby, udział w publicznych zawodach danego klubu.

3) Władze sportowe, przy zestawianiu drużyn t. zw. reprezentacyjnych, powinny zbadać w sposób niezawodny, nie tylko zdolności techniczno-sportowe, lecz i równocześnie kwalifikacje moralne każdego zawodnika. — Najmniejsze uchybienie zasadom pod 1) i 2) wymienionym, lub ogólnym zasadom moralnym, jest wystarczającym argumentem przeciw takiemu odznaczeniu.

4) Aż do czasu stworzenia nowych warunków organizacyjnych, t. j. na okres sanacyjny, obowiązane są kluby wzajemne stosunki sportowe utrzymujące, do zawiadomienia należnej władzy o każdym zauważonym wykroczeniu przez kogokolwiek, przeciw moralności sportowej. Klub, któremu dowiedzionem zostanie tajona świadomość w tym kierunku powinien być karany, za współudział w wykroczeniu.

5) Również do wyżej określonego terminu, w każdym razie nie wcześniej jak za rok, nie mogą być udzielane t. zw. zwolnienia i skreślenia zawodników.

6) Klub A klasowy winny wykroczeń tajnego zawodstwa, przechodzi automatycznie do klasy B, podobnie jak klub klasy B do klasy C, a klub klasy C, za takie przekroczenie, zostanie rozwiązany. Uzyskane z takim klubem punkty w odnośnych grach, skreśla się.

7) Redukuje się zawody publiczne na okres sanacyjny w ten sposób, że drużynie tego samego klubu, nie wolno występować częściej, jak co 14 dni, a ten sam zawodnik może tylko raz w roku być wstawionym do drużyny reprezentacyjnej wyjeżdżającej za granicę.

8) Zabrania się sprowadzania zawodowych drużyn zagranicznych, na które nie może nikt w okresie sanacyjnym, otrzymać wyjątkowego zezwolenia.

b) Niektóre zasady do uwzględnienia, przy przeorganizowaniu dzisiejszego ustroju sportowego.

Okazało się niezbicie, że dotychczasowe warunki organizacyjne, oraz tak zwane „przepisy o amatorstwie“ sprzyjały w sposób dodatni rozwojowi tajnego zawodstwa, a nawet może po części powodowały go. — Szczególniej dla tych młodych ludzi przepisy te były niebezpiecznymi, którzy, mając wrodzone, a jednak nie dające się przez nich określić poczucie amatorstwa, gdy znaleźli się pod działaniem pokus tajnego zawodstwa, szukali w przepisach o amatorstwie oświeślenia lub załatwienia duchowego swego konfliktu. A wtedy charakter słabsze, lub mniej wrażliwe, bądźto na podstawie własnej, bądź narzuconej im interpretacji przepisów o amatorstwie, mogły łatwo znaleźć drogi do omińnięcia tychże, jak zresztą każdego innych. Okłamywanem więc było równocześnie sumienie młodzieńca i „przepis“ na amatorstwo.

Moment ten należy przedewszystkiem uwzględnić przy projektowaniu nowych ustaw sportowych, wzięwszy za zasadę, że racjonalne określenie co to jest „amator“ i „amatorstwo w sporcie“ jest niemożliwe, podobnie jak o-

kreslenie patrioty, człowieka uczciwego, piękna, cnoty itp.

Przyjąć raczej należy za pewną zasadę, że do sportu garną się dwie kategorie młodych ludzi. Jedni, którzy mają już wrodzone poczucie zasad amatorskich i zasad walki rycerskiej, oraz druga kategoria, która tych warunków zupełnie nie posiada, a w ćwiczeniach i zawodach sportowych odczuwa tylko wyładowanie nadmiaru energii, a w ewentualnym zwycięstwie, czy też w większej sprawności, większą zdolność fizyczną, większe zadowolenie z poczucia swej siły i otrzymanej nagrody.

Byłoby więc obowiązkiem powołanych do kierowania młodzieżą, posiadającą wydoskonaloną własność przedwzrostkiem segregowania tych dwóch rodzaj młodziży już przy stosowaniu współzawodnictwa sportowego w wychowaniu fizycznym, jakoteż w organizowaniu, względnie przyjmowaniu i kierowaniu uczestnikami w klubach sportowych. A tym sposobem łatwiej będzie wychowywać liczne kadry rzetelnych amatorów, których dzisiaj coraz mniej, aniżeli przy stosowaniu przepisów na amatorstwo i od tajnego zawodownictwa.

Oczywiście, że prowadzona racjonalnie grupa odrzucić jeszcze może z czasem dość znaczny odsetek do grupy pierwszej, a w końcu pozostanie reszta, która ponad zadowolenie ze sprawności i siły fizycznej, niczego więcej w sporcie dopatrzeć się nie może. (Będą to jednostki odpowiadające niemieckim turnerom z trzeciej i czwartej ćwiartki ubiegłego stulecia).

Byłoby jednak znacznym błędem i niepowetowaną szkodą społeczną pozostawienie grupy drugiej jej własnemu losowi, a zajęcia się tylko grupą pierwszą, gdyż warunki pracy naszej byłyby trudniejsze, ze względu choćby na gorsze przykłady postępowania młodzieży, samopas w sporcie pozostawionej, przykłady działające zarówno szkodliwie amatorstwu sportowemu, jak propagandzie sportu w społeczeństwie. Wróciłibyśmy znowu do warunków, z jakich pragniemy dzisiaj się wyzwolić.

Należałoby jednak dla ogólnego celu określić różnicę, jaka zachodzi między amatorem, a zawodowcem, a mianowicie tę główną, że dla amatora są zawody sportowe walką rycerską, o moralną nagrodę, zaś dla zawodowca, wykonaniem przyjętego, płatnego obowiązku.

Drugą zasadę, jaką należałoby przyjąć przy tworzeniu nowych ulepszonych warunków dla tych galezi sportu, w których dotychczasowe, sprzyjały rozwojowi tajnego zawodownictwa, to pozostawienie z międzynarodowych ustaw tylko przepisów technicznych, zaś wszelkie inne, mające za cel uchylenie szkół moralnych wśród młodzieży dane sporty uprawiającej, jakoteż mające wypłenić różne naleciałości szkodliwe zasadniczo rozwojowi sportu amatorskiego w ogólności i ochronić go w przyszłości od nich, zastosować do naszych warunków, w których sport rozwijać się musi.

Mimo bowiem bardzo silnych podkreśleń, że sport jest amatorski i tym podobnie przymiotnikowy, wykazały choćby nowoczesne olimpiady, że tylko przepisy mogą być międzynarodowe, a najwyższą kulturą odznaczający się naród francuski przecież nie mógł w Colombes w 24 r. ścierpieć widoku zwyciężających ich na boisku Amerykanów i rewanżował się im na trybunie z dość dobrym skutkiem parasolami i łaskami. Wogóle hasła lub zasady takie wprowadzają do życia sportowe go raczej nastroje jakie towarzyszą polityce i handlowi międzynarodowemu, a tylko pozornie drogą sugestii i nie-szczerych zapewnień mają zlagodzić stare jak świat antypatie między poszczególnymi narodami. Tembardziej, że bez żadnych zaszczytów zgodzimy się na pewnik, według którego innych zabezpieczeń wymaga ochrona nie tylko sportowej moralności w Szwecji, a naprzykład w Grecji nowoczesnej lub Hiszpanji.

Zapewne, że mimo naprowadzonych okoliczności, powinniśmy znać dobrze

organizację sportu u wszystkich, w chwili, gdy ją zmieniamy, czy też poprawiamy u siebie, jednak zawsze mieć na względzie doświadczenia z dotychczasowych różnych ustaw sportowych, z których te same wydały dobre rezultaty w Anglii i wogóle u narodów w północnych, a wręcz dopuściły do niepowetowanych szkód w świecie futbolowym kontynentalnym, a w szczególności, jak wyżej wspomniano w państwach z nami sąsiadujących, z którymi piłkarstwo nasze utrzymywało najszerzej stosunki. Może najwięcej odporności w tej europejskiej epidemii tajnego zawodownictwa, szczególnie w piłce nożnej, okazały Niemcy, mimo, że nie zaprowadziły jeszcze u siebie klubów zawodowych, i mimo, że w lekkiej atletyce kwitnie u nich dość obrzydliwie tajne zawodownictwo.

Należy też zwrócić uwagę i zdecydować, czy tworzenie np. w piłkarstwie, klubów, lub drużyn jednolitych n. p. studenckich, wojskowych, pracowników fizycznych, umysłowych itd., nie byłoby, choć z małym skutkiem do datnim wskazane, a w każdym razie, powinno być stosowane u najmłodszego narybku, oddanego w kadry sportu.

Wypada mieć też na uwadze i ten wzgląd, że nie każdy naród posiada wogóle poczucie rycerskości, koniecznej do walki sportowej, wobec czego państwa o narodowości niejednolitej, mogą ulegać wpływom nawet nieznanym mniemaniu narodowym w swym państwie, o ile te mniejszości mają w niem oczywiście wpływ na ustrój i rozwój życia sportowego.

Wniosek ten mógłby znaleźć potwier-

czenie przez te państwa o mniejszościach narodowych, jak np. Austrię, które najwięcej ucierpiały równocześnie przez tajny profesjonalizm. Wynikałoby więc z tego rozumowania konieczność wypowiedzenia się, czy wogóle utworzenie związków narodowościowych, w miejsce dzisiejszych państwowych, nie dałoby w przyszłości lepszych wyników nad poprawą i utrwaleniem moralności sportowej i odpowiedzialności za nią, aniżeli to ma miejsce w dzisiejszym ustroju.

Nie wyczerpując całkowicie naprowadzonymi okolicznościami poruszonego tematu, lecz starając się wy dobyć jedynie najważniejsze fragmenty potrzebne do dyskusji, wspomniećby należało, że z dotychczasowych doświadczeń i zastosowanych środków zapobiegawczych przed tajnym zawodownictwem jedynym radykalnym, okazało się wprowadzenie jawnego zawodownictwa, jako najlepsza ochrona rozwoju amatorskiego sportu. Jawne zawodownictwo jako profesja, posiada najlepsze sposoby wyławiania tajnego zawodownictwa, uważając je szlachetnie za niebezpiecznego konkurenta. Nie dopisały natomiast w zupełności wszelkie przepisy i kary stosowane dla osiągnięcia tego samego celu.

W konsekwencji więc, pozostaniemy z dwoma alternatywami prowadzącymi do wyteplenia tajnego profesjonalizmu, to jest, albo wprowadzenie jawnego zawodownictwa, lub gdy załatwienie takie niemożliwe, zorganizowanie takich warunków do rozwoju i uprawiania sportu amatorskiego, w którychby tajne zawodownictwo wegetować nie mogło.

Zawody piłkarskie w Warszawie i w Krakowie.

Warszawa. (C. Sp.) Zawody Poimna—Rucl, rozegrane wczoraj zakończyły się zwycięstwem Polonii w niespodziewanym stosunku 5:4 (1:3). Rachunek uległ dopiero w ostatniej fazie gry, prowadząc jeszcze w drugiej połowie 4:2.

Zawody Legii—Sira przyniosły pewne zwycięstwo Legii w stosunku 5:0 (2:0). — Warszawianka—Sarmata 9:1 (4:0).

Warszawa. (C. Sp.) Rozegrane wczoraj zawody w rugby między drużynami „Orzeł Biały“ i AZS. daty łatwe zwycięstwo drużynie „Orla“ w stosunku 8:0.

Kraków. (Tel. wł.) Wisła bije Olszę 12:0 (5:0). Branik strzelił Reyman 6, Czula 4, Bojcer (na łączniku) 2.

Krowodrza—Wawel 3:1 (1:1).

Zwierzyniecki—Makabi 3:2.

Wisła—Legia 1:0 (1:0).

Kronika sportowa.

Turniej w Ping-Pong o mistrzostwo Lwowa. Przez trzy dni odbywał się w sali posejmowej turniej gry Ping-Pong o mistrzostwo Lwowa. Do turnieju zgłosiło się 64 uczestników. Tytuł mistrza Lwowa zdobył p. Władysław Olearczyk (LKS. Pogon), drugie miejsce zajął Mieczysław Kuchar, trzecie inż. Płazek, czwarte Ulrich. Sędzią głównym był p. Cybulski.

Rozdanie nagród. Dnia 25 lutego br. odbyło się w lokalu klubowym I. L. K. S. „Czarni“ rozdanie nagród honorowych i żetonów zwycięzcom w zawodach narciarskich, urządzonych przez SN. I. LKS. „Czarni“ w Sławsku. Nagrody honorowe (sprzet narciarski i turystyczny) ofiarowane były przez lwowskie firmy sportowe, które w ten sposób przyczyniły się do rozwoju i popularyzacji narciarstwa wśród młodzieży Lwowa.

Polscy tenisiści zagranicą. W dalszych międzynarodowych rozgrywkach tenisowych krakowianin Szwede ulega Hodgsonowi 6:3 5:7 6:5. Bracia Martinez biją parę Czwertyński—Szwede 6:4 6:2. W spotkaniu pojedynczym Czwertyński bije Anglika Toleya 6:1 6:1, oraz w drugim spotkaniu zwycięża również Anglika Vitznaco 6:1 6:4. Wszystkie mecze odbywały się w miejscowości Beaufieu. W grze podwójnej panów para Kehring—Loewe bije parę Lycetta—de Mompurgo 5:3 6:3 6:3. W grze mieszanej parami miss Wills—Kingsley biją p. Bennett—Fisher 6:4 6:3.

Lacoste mistrzem Ameryki w tenisie. W międzynarodowym turnieju tenisowym o puchar Ameryki do finału doszli tylko dwaj Francuzi Lacoste i Borotra. W ostatecznym spotkaniu między wspomnianymi Francuzami, w dniu wczorajszym Lacoste po ciężkiej walce zwyciężył swojego przeciwnika w stosunku 15:13 6:3 2:6 6:3. Mecz ten wzbudził niesłychaną sensację i

zemocjonował widzów w sposób nawet w Ameryce niestowarzony.

8.000.000 złotych na sport dla urzędników państwowych. Parlament angielski, na wniosek p. A. Chamberlaina, występującego z ramienia rządu angielskiego uchwalił 200 tysięcy funtów szterlingów jako subsydium na cele sportowe dla urzędników angielskich. Suma powyższa równa się kwocie około 8 milionów zł. Należy podkreślić, że subsydium to zostało uchwalone mimo znacznych oszczędności, jakie rząd i parlament angielski zaprowadził w budżecie państwowym na rok 1926. Jest to najlepszym świadectwem dla sportu i wychowania fizycznego, oraz przykładem dla innych państw, w których sport i wychowanie fizyczne jest traktowane po macoszemu.

Basen pływacki w Łodzi. Jak się dowiadujemy, zarząd LKS. przystępuje wkrótce do wykonania jednego w Łodzi basenu pływackiego we własnym parku sportowym. Basen będzie miał 100 mtr. długości, 40 mtr. szerokości i 2 mtr. wysokości. Basen będzie gotowy w lecie roku bieżącego.

Sokol—Macierz zawiadamia członków, że ze względu na wznowienie kolarstwa sokolego, organizuje u siebie przy ul. Zimorowicza 18 drużyny kolarskie, które prowadzone będą przez siły sokole. Każdy członek lub uczeń któregośkolwiek gniazda lwowskiego lub okręgu lwowskiego, jeżdżący na rowerze lub motorze, bezwzględnie zgłosi się w kancelarii Sokola—Macierzy w godzinach od 18 do 20, gdzie otrzymana bliższe szczegóły po zgłoszeniu się i podaniu adresu. Cykliści, menażący do któregośkolwiek Sokola, mogą otrzymać deklarację do wypełnienia. Naukę jazdy na rowerze już rozpoczęto.

Konkurs skoków w Zakopanem. Rozegrany w niedzielę konkurs skoków na wielkiej skoczni na Krokwi nie dał dobrych wyników z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych (deszcz i zły śnieg, gdyż z pod cienkiej warstwy śniegu stercały kamienie). Wyniki były następujące: Klasa I.: 1) Zaydel (SNPTT.) nota 16.585, 2) Bela Strauch (Węgry) 16.458, 3) Gasińska Wł. (3 p. s. pl.) 16.000. W klasie II.: 1) Lankosz (SNPTT.) nota 17.416 (najlepszy wynik zawodów!), 2) Zytkowicz (SNPTT.) 16.812. W klasie III.: wygrał Cukier

KAWA RIEDLA

(Sokol) przy dobrej nocie 17.000. Najdłuższy skok w konkursie wykonał Mueckenbrun 28 mtr.

Kawka Czwertyńskiego na Riwierze. W turnieju w Beaulieu mistrz Węgier i jeden z najlepszych tenisistów Europy, Bela v. Kehring, zwyciężył pewnie mistrza Polski, Czwertyńskiego, 6:0, 6:2.

Dyskwalifikacja boksera. Znany bokser J. Rischke został przez zarząd Górnośląskiego Okr. Zw. Bokserskiego zdyskwalifikowany na rok.

Szczegółowy turniej polskich hokeistów w Szwecji i w Niemczech. W dniu wczorajszym powrócił do kraju polska drużyna hokejowa po rozegraniu pięciu meczów w Szwecji i w Niemczech. Jeden z uczestników wycieczki (Cierownik ekspedycji P. Semadeni) udzielił oficjalnie Centrosport kilku ciekawych szczegółów o grze Polaków. W Szwecji już na pierwszym meczu Polacy zdobyli sobie sympatię publiczności przez niespodziewanie dobrą grę techniczną, w której przewyższali nawet gospodarzy. Wogóle Szwedzi celują w szybkość i kombinację, za to brak im sił i techniki. Grają oni zupełnie innym stylem niż w innych państwach. Najlepsze kluby to Djurgarden (mistrz Szwecji) oraz Westerras i Sordertorje. Reprezentacyjna drużyna szwedzka składa się z graczy kilku klubów i jest niemal o klasę lepsza od zespołów klubowych. W pierwszym meczu (AZS.—Djurgarden 3:3) Polacy prowadzili do ostatniej minuty 3:2. W meczu Polska—Szwecja przeciwnicy nasi lepiej wytrzymał tempo i rozstrzygnął mecz w ostatnich minutach gry (4 bramki). Mecz ten wygrała Szwecja 6:1. Trzeci mecz w Szwecji (AZS.—Sordertorje 0:1) był najbardziej, mimo podłych warunków terenowych i zapadających ciemności. D. 300 Sordertorje jest właściwie najlepsza w kraju i wynik 0:1 jest dla nas bardzo zaszczytny. Publiczności przychodzi na hockeju w Szwecji niewiele, gdyż większym zainteresowaniem cieszy się i zw. „bandy“. Pierwszy mecz w Niemczech (AZS.—Charlottenburg) przyniósł największy sukces w postaci 7:1. Polacy przeważali zupełnie, a przecież Charlottenburg jest najlepszym klubem, w którym grają Niemcy. W ostatnim meczu (Berlin—Warszawa 6:1) ze strony przeciwnika wystąpił Berliner SC., w skład którego wchodzi trzech Szwedów, jeden Duńczyk, jeden Szwajcar i jeden Niemiec. Klub ten pokonał w roku bieżącym Witten EV., Sławę i Paris Casadlens. I w tym meczu drużyna polska nie wytrzymała tempa i straciła cztery bramki w ostatnich minutach gry. Przyjeździe w Szwecji bardzo życzliwie, zwłaszcza przez polską kolonię (głównie przez państwa Brodatych). W Niemczech gorliwie zajmował się Polakami miejscowy Sokol. Z graczy polskich furorę zrobił Adamowski, który okazał się jednym z najlepszych graczy kontynentu. Poza nim wyróżnili się Tumski, Rybak, Czapliski.

Polscy tenisiści na Riwierze. W turnieju w Beaulieu warszawski tenisista Bergson pokonał przez Bolla 3:2 6:4 3:0. Krakowianina Szwedego zwyciężył Anglik Lycet 4:6 4:6; a Czwertyński pobili Greka Garawolosa 6:1 6:4. Do finału weszli zwycięzca Czwertyński mistrz Węgier Kehring, oraz znany z meczu Polska—Anglia Kingsley. Do finału gry pan weszli Wills i Satterthwaite, przycem Amerykanka wygrała 6:1 6:1.

Klasyfikacja światowych mistrzostw w 1926. W ostatecznej klasyfikacji mistrzostwa świata w łyżwiarstwie na rok 1926 pierwsze miejsce zajął młody łyżwiar norweski Ballangrud (7 pkt.) przed Larsenem (13 pkt.), Evensenem (17 pkt.) i Moenem (17 pkt.). Zawodnicy sowieccy i niemieccy nie braли udziału.

Thams skoczył 70 mtr. Na skoczni w Odnesshanze mistrz olimpijski Thulim Thams skoczył w konkursie 70 mtr. przed Strömstedem, który osiągnął 69,5 mtr. Poza konkursem Rund osiągnął 70,5 mtr.!!

PKKa można zagrać Belgrad: HASK (Zagrzeb)—FC. Jugoslavia 3:2 (2:1). Wiedeń: W mistrzostwie I. ligi prowadzi Amatorzy 21 pkt. przed Slovancem 17 pkt., Rapidem 15 pkt., Admira, Simmeringiem, WAC. I t. d. Słynne kluby Vienna i Hackoah zajmują 9-te i 10-te miejsce. Budapeszt: W mistrzostwie I. klasy na czele FTC. (19 pkt.) przed MTK. (17 pkt.), Nemzeti (17 pkt.) i UTE. (15 pkt.)

Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów urządza w sobotę, 6 marca br., o godz. 8 wieczór, w lokalu Sokola—Macierzy, ul. Zimorowicza 8, I p., „Biesiada familijna polaczona z rozdaniem nagród zwycięzcom za rok 1925“. Karta uczestnictwa 2 zł. Lista zgłoszeń otwarta do 28 br. w handlu Z. Wałkiewiczem, ul. Akademicka 1. 15.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Klubu Sermirzy odędzie się dnia 5 marca br., o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Pańskiej 16 z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawa nieformalne załatwionych wniosków 2) Wnioski i interpelacje Zwraca się uwagę członkom, że wszystkie wnioski samolotne należy wnieść 3 dni przed zebraniem na ręce Wydziału W razie braku kompletu zebranie odędzie się o godz. 19.30 bez względu na ilość obecnych.

Ze Sławka donoszą, że ubiegłej niedzieli były tam świetne warunki śniegowe. W dołkach wprawdzie śniegu mało, na stokach jednak dość śniegu i doskonałej jakości. W ciągu tygodnia były kilkakrotnie małe opady śniegowe

<p>TEATR ŚWIETLNY „PALACE” LEGJONÓW 1/3.</p>	 <p>Masy Christian</p>	<p>DZIS 1. III. 1926 PREMIERA JAKIEJ NIE BYŁO</p>	 <p>Willy Fritsch</p>	<p>CZAR WAŁBA CZYLI NUX - KSIĄŻĘCY MAŁŻONEK Oryginalne zdjęcia w Burgu i apartamentach cesarskich. Prawdziwy „Grinzing” wiedeński. Zwiększona orkiestra symfoniczna ze specjalną ilustracją muzyczną. Bilety wolne i ulgowe przez 7 dni nieważne.</p>	 <p>Xenia Deszi</p>
---	---	--	---	--	--

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 1. marca 1926.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 1 marca, Jubileusz 50-lecia pracy scenicznej Ludwika Solskiego. „Pan Jowialski”, komedia w 4 aktach Al. hr. Fredry.

Wtorek, o g. 4 popoł. „Zakłete trzewiczki”. Ceny zmniejszone popołudniowe.

Wtorek, o g. 7.30 „Kiedowe Koło”.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek, 1 marca, „Marietta”.

Wtorek „Medalion Prababki”.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, z powodu współdziałania personelu Teatru Małego w jubileuszowym przedstawieniu ku czci L. Solskiego w Teatrze Wielkim, Teatr Mały wyjątkowo zamknięty.

Wtorek „Mieszczanie”. Gościnny występ Solskiego.

Środa „Mieszczanie”. Gościnny występ Solskiego.

Czwartek „Mieszczanie”. Gościnny występ Solskiego.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Muzeum Przemysłowe, brama od ul. Dzieduszyckich) wystawa J. Fałata, M. Ruzamskiego i P. Wygrzywalskiego.

— Do dzisiejszego numeru załączaamy dalszy arkusz powieści pt. „Niebieska balustrada”.

— Program Kasyna i Kofa Lit. Art. na bieżący tydzień: We czwartek dnia 4 marca br. godz. 20. Koncert Marii (fortepian) i Kazimierza (wielonozela) Wilkomirskich. Utwory Bacha, Griega, Rachmaninowa, K. Wilkomirskiego, Czajkowskiego i Skriabina. 1716

— Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek 2 marca 1926 o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. JK., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: Dr. K. Stojanowski wykład pt. Z przedhistorycznej antropologii północnej Europy. — Goście mile widziani.

— Z muzyki. Prof. lwowskiego Konserwatorium muzycznego p. Tadeusz Majerski przedłożył dyrekcji Teatrów miejskich libretto komedii muzycznej pt. Miss Ellis. Autorem libretta i muzyki jest p. Majerski, znany i ceniony muzyk. Wiadomość ta obudza silne zainteresowanie w sferach muzycznych naszego miasta, tembardziej, że polska twórczość na tem polu wykazuje brak poważnych kompozytorów.

— Tow. Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się dziś w poniedziałek o godz. 5 pop. w sali Seminarjum słowiańskiego (Uniwersytet stary). Porządek dzienny: 1. Prof. A. Chybiński: Bibliografia dzieł Jacka Różyckiego (w. XVII.). Komunikat. 2. Prof. A. Chybiński przedstawi pracę ks. dra H. Feichta pt. Twórczość muzyczna Wojciecha Dębocznego (XVII. w.). 3. Sprawy administracyjne: Propozycje co do nowych członków Tow.

— Pensje emeryckie na marzec. Lwowska Izba Skarbowa podaje do wiadomości emerytów oraz wdów i sierót, że już ukończyła wysyłkę przekazów czekowych na zaopatrzenie za marzec 1926 r. z terminem płatności 2 marca 1926 r. Zaopatrzenia te obliczono według mnożnej po 43 groszy za punkt z potrąceniem 4 procent stosownie do

ustawy z 22 grudnia 1925. Potrąceń tych nie dokonywano przy zaopatrzeniach grupy XV uposażeń.

— Nagły zgon. U zbiegu ul. Wałowej i Podwała zmarł wczoraj nagle Leib Pohoryles, liczący 60 lat, i zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej l. 6. Lekarz miejski, dr. Kielanowski, stwierdził śmierć skutkiem udaru serca i polecił odstawić zwłoki do kostnicy szpitala żydowskiego.

— Wypadek uliczny. Róża Mandel w przechodzie ul. Piastów upadła na chodnik tak fatalnie, że złamała nogę i uległa silnym potłuczeniom. Pogotowie

Ratunkowe udzieliło Mandlowej pierwszej pomocy i przewiozło ją do szpitala powszechnego.

— Włamanie do warsztatu ślusarskiego. Ignacy Horowitz, majster ślusarski, zamieszkały przy ul. Hermana l. 5, zawiadomił policję, iż ubiegłej nocy nieznanymi sprawcy dostali się po wyłoczeniu szyb i wyjęciu ramy, do jego pracowni i skradli znaczną ilość rozmaitych narzędzi, których wartości na razie nie może ustalić.

TYLKO ROŻNOWSKIEGO MYDŁO z „WIELBŁADEM” konserwuje bieliznę. 2629p

Powitanie gen. Sikorskiego we Lwowie.

Pociągiem pospiesznym przyjechał wczoraj o godz. 9 rano do Lwowa generał Władysław Sikorski. Nowego dowódcy Okręgu Korpuśnego oczekiwali na dworcu kompania honorowa 40 pułku piechoty ze sztandarem i orkiestrą, Korpus oficerski z zastępcą dowódcy O. K. gen. Thulliem na czele, oraz przed stawiciele władz cywilnych: wicewojewoda Eckhardt, prezydent Neumann, w towarzystwie wiceprezydentów Schlechera i Chłamtacza, prezes Dyrekcji kolejowej i Dyrekcji poczt, wiceprezydenci Izby handlowo-przemysłowej Rucker i Hoeflinger, dyrektor policji Reinlaender, komendant okręgowy P. P. insp. Wiczyński z podinspektorem Nowodworskim i nadkomisarzem Koza-kiewiczem, inż. Sulimirski i in.

Gdy pociąg zajeżdżał na peron kompania sprezentowała broń, a orkiestra zagrała marsz generalski. P. general Sikorski, wysiadłszy z pociągu, odebrał raport wojskowy, poczem wszedł do

salonu recepcyjnego, gdzie odbyło się krótkie, w kilkunastu zdaniach zamknięte, powitanie. P. prezydent Neumann wyraził radość z powodu że wita we Lwowie dzielnego żołnierza i chlubnie zapisanego w pamięci Lwowian obrońcę Lwowa i południowo-wschodnich ziem Rzeczypospolitej, i podziękował p. generałowi, że zechciał objąć stanowisko we Lwowie. Gen. Sikorski nie omieszkał uprzejmie sprostować, że objęcie stanowiska nie stanowi tytułu do podzięk, bo płynie tylko z żołnierskiego obowiązku posłuszeństwa; podkreślił li-czne węzły, łączące go z naszym miastem i zapewnił, że będzie na nowym posterunku gorliwie pracował wedle swoich skromnych sił i najlepszych chęci.

Przywitawszy się po kolei z obecnymi, Dowódca Korpusu zatrzymał się chwilę przed dziećmi z Domu sierocego, poczem w towarzystwie generała Thulliego odjechał do gmachu D. O. K.

Przysposobienie kobiet do obrony kraju.

W sali Towarzystwa Gospodarskiego przy ul. Kopernika odbyło się w dniu wczorajszym zebranie, poświęcone sprawie przysposobienia kobiet do obrony kraju. Zwołane zostało staraniem przewodniczącej Komitetu, p. generałowej Jędrzejewskiej i sekr. M. Opięńskiej i obejmowało dwa referaty, przedstawione przez p. Jędrzejowiczową i instruktorkę harcerstwa, p. Tyszkową.

Na sali zebrało się około stu osób, wśród nich dość znaczna ilość młodzieży żeńskich szkół średnich. Wśród obecnych zauważyliśmy tak mile i serdecznie wszędzie widzianego gen. Jędrzejewskiego, kilku oficerów i zastęp pań, znanych z pracy narodowej i społecznej w naszym mieście.

Pierwszy referat treści ogólnej, nadzwyczaj rzeczowy i głęboko ujęty, wygłosiła p. Emilia Jędrzejowiczowa. Zagała ona najpierw zebranie w imieniu Komitetu przysposobienia kobiet do obrony kraju i zaznaczyła, że zostało ono zwołane celem zaznajomienia szer-szych kół kobiet z zadaniami Komitetu. Podkreśliwszy, że powinniśmy się liczyć z koniecznością bojowej gotowości całego kraju, gdyż każdy człowiek jest potrzebny do obrony kraju, — wskazała na rolę kobiety, tu bardzo

znaczna. Organizacja pomocniczej służby kobiecej powinna być sprawna i systematyczna. Nie ma tu naturalnie mowy o jakimś udziale kobiet w wojnie z bronią w rękę, — natomiast w pomocniczej służbie jest dla kobiet dużo miejsca, odpowiadającego jej charakterowi, jej możliwości fizycznej, jej przymiotom intelektualnym i duchowym.

Temi dziedzinami jest służba sanitarna, a w niej przedewszystkiem służba pielęgniarska, służba oświatowa wśród wojska, o dużem znaczeniu dla siły moralnej wojska, służba łączności, w której kobieta poza frontem może najzupełniej zastąpić mężczyznę, służba gospodarcza, odciążająca wielu mężczyzn od służby frontowej, służba biurowa, kancelaryjna. We wszystkich tych działach kobieta może rozwinać korzystnie dla sprawy swe cechy duchowe i intelektualne. Omówiwszy szczegółowe wymienione powyżej działy służby kobiecej — przedstawiła w dalszym ciągu swego przemówienia program Komitetu, zmierzającego poza fachowymi kursami do wyrobienia sprawności fizycznej w jej rozmaitych przejawach.

Przysposobienie fizyczne dla kobiet nie ma opierać się na ćwiczeniach z bronią, na mustrze, ale zdążać winno

w kierunku przygotowania do znoszenia trudów, wyrobienia karność, odwagi, poczucia obowiązku, jak niemniej zaznajomienia ze środowiskiem, w którym przyjdzie jej kiedyś działać. W nawiązaniu do tego programu referentka poświęciła dalsze swe uwagi sprawie obozów kobiecych i kursów instruktorskich.

Przedstawivszy wkońcu organizację Centrali Komitetu Społ. przysposobienia kobiet i szeroką rozwiniętą działalność w kierunku organizowania różnorodnych kursów z działu służby pomocniczej — zakończyła swe cenne uwagi stwierdzeniem, że przysposobienie kobiet do obrony kraju — zakończyła swe cenne uwagi stwierdzeniem, że przysposobienie kobiet do obrony kraju — acz nieobowiązkowe, niemniej przeto jest naszym obowiązkiem moralnym, do którego poczuwać się winna każda uświadomiona kobieta polska, posiadająca walory intelektualne i fizyczne, które uczynić ją mogą użyteczną dla ogólnej sprawy.

Po referacie tym, przyjętym oznakami ogólnego uznania — wygłosiła referat p. Tyszkowa, instruktorka harcerstwa polskiego. W pięknie ujętym referacie zaznajomiła referentka zebranie z organizacją obozów harcerskich i tą pracą, jaką one spełniają.

Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

- Poniedziałek 1 marca.
- Monachium (485) godz. 20. Koncert orkiestry wojskowej.
- Mediolan (320) godz. 21. Aida, opera.
- Oslo (382) godz. 21.30. Cykl pieśni amerykańskich.
- Rzym (425) godz. 20.40. Koncert wokalnoinstrumentalny.
- Berno (435) godz. 20. Wieczór pieśni.
- Zurych (515) godz. 20. Cykl pieśni żołnierskich.
- Wiedeń (530) godz. 20. Kwartet koncertowy muzyki i pieśni ludowych.
- Peszt (540) godz. 20. Koncert orkiestralny.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

Wielebny Księżom Dominikanom, Zaczemu Kupiectwu m. Lwowa, Stowarzyszeniom i Wszystkim Tym, którzy tak licznie i serdecznie dzielili się z naszą stratą i bólem, składamy najserdeczniejsze podziękowanie. 1721

Hübnerowie.

OBUWIE najlepszych fabryk zagranicznych po cenach fabrycznych polska n°652 firma I. BAC, H. POST, PAŃSKA 7.

MODNE WEŁNY DLA PAŃ — SUKNA MĘSKIE, JEDWABIE, SZYFONY po cca firma 1594n
ANTONI UWIERA
LWÓW, UL. HALICKA L. 10.
CENY NISKIE.
FILIA W TARNOPOLU I W STRYJU.

Sprzedaj walut na paszporty.

Podważ dotychczas obowiązujące przepisy dewizowe nie zezwalający na sprzedaż walut zagranicznych potrzebnych na wyjazd za granicę. Izba skarbova upoważniła banki dewizowe z dniem 20 lutego do sprzedaży efektywnych walut zagranicznych do sumy równoważności jednego tysiąca złotych paritetowych tj. równoważności 193 dolarów na każdy paszport zagraniczny niezależnie od ilości wykazanych w nim osób, opatrzoney conajmniej jedną zagraniczną wiza wjazdową. Przed wydaniem waluty bank obowiązany jest sprawdzić czy termin ważności paszportu i wizej nie wygasł. Przy sprzedaży waluty na paszporty obywateli wizej wjazdową zagraniczną zastępuje wiza wjazdowa polska. Dozwolona jest sprzedaż tylko efektywnych walut (banknotów) z wykluczeniem sprzedaży dewiz (czeków i przekazów).

Fakt sprzedaży walut obowiązany jest bank uwidocznić w przedłożonym sobie paszporcie przez umieszczenie na ostatniej kartce paszportu (nie na okładce) odpowiedniej adnotacji, zaopatrzonej w prawidłowy podpis firmy banku. Nadto obowiązany jest bank dewizowy sporządzić wy ciąg z danego paszportu zagranicznego, zawierający imię, nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela paszportu, numer, datę wydania (ewent. prolongaty) paszportu i nazwę władzy, która wydała, jakoteż nazwę kraju, którego wiza wjazdowa figuruje w paszporcie jej numer i data, — i wy ciągnąć ten poświadczony przez siebie wniwień bank dewizowy zachować w aktach jako dokument dewizowy, usprawiedliwiający dokonana sprze-

daż. Waluta, sprzedana na mocy specjalnych zezwoleń władzy skarbowej

do paszportu wpisywana być nie powinna.

Rozmaitości.

+ Pałac Iwana Groźnego. W odległości 105 wiorst od Moskwy w bliskości miasta Aleksandrowa stoi stary zamek Iwana Groźnego, otoczony grupą ciekawych kościołów z 14-go i 16-go wieku. Główny zarząd muzealny przedsięwziął obecnie kroki w celu odrestaurowania kościołów, a głównie ich ozdób malarskich. Sam pałac jest właściwie małym dwupiętrowym domem, w którym Iwan Groźny spędził ostatnich 17 lat swego życia w czasie decydującej wojny przeciw ko bojarom. W domu tym znajdował się również pokój, w którym car zamordował swego syna. (Scena ta znana jest z obrazu Rjepina). Z powodu wyrzutów sumienia car wybudował w tym miejscu kaplicę. Pod głównym kościołem znajduje się wielkie sklepienie, gdzie więziono bojarów. Więzienie jest rozległe, a wybudowane jest z białego ciosanego kamienia. Tutaj męczył swe ofiary Maljuta, Skuratow i Basmanow. Niektóre narzędzia dla tortur zachowały się do czasów dzisiejszych i pokazywane są publiczności, zwiedzającej zamek. Niezmiernie wartościową pamiątką jest wspiana dzwonnica z czasów Iwana Groźnego, która posiada liczne kryte balkony.

+ Sport sowiecki jako środek agitacji. Moskiewska „Raboczaja Gazeta“ urządziła w ostatnich dniach ciekawą ankietę na temat: „Czy wolno utrzymywać stosunki ze sportowcami burżuazyjnymi“. „Raboczaja Gazeta“ zaznacza, że odwiedzanie krajów za-

granicznych przez sportowców rosyjskich ma pierwszorzędne znaczenie agitacyjne. Przywódcy sportu sowieckiego oświadczają się jednak przeciw nawiązywaniu stosunków ze sportowcami „burżuazyjnymi“. „Raboczaja Gazeta“ protestuje przeciw podobnemu ujmowaniu kwestii, gdyż w danych warunkach sytuacja sportu rosyjskiego byłaby nie do utrzymania. Tam gdzie sportowcy rosyjscy mogą zwyciężyć, powinni oni to uczynić, gdyż zwycięstwo nad sportowcami burżuazyjnymi jest najlepszą agitacją dla republiki sowieckiej.

+ Archeologiczne wykopaliska na Krymie. Naukowe towarzystwo dla studiów orientalnych przeprowadziło w ubiegłym roku prace kopalnicze na Starym Krymie pod kierownictwem prof. Baszkirowa. Wykopaliska te przyczyniły się w znacznej mierze do zaznajomienia się z kulturą Złotej Hordy. Znaleziono około 70 nagrobków, odkryto położenie różnych starych twierdz i wsi tatarskich, wykopano bardzo cenne naczynia, broń i inne przedmioty. Cały ten materiał oddano krymskiemu muzeum tatarskiej kultury, celem naukowego opracowania.

+ sowiecka krowa. Trocki przemówił w tych dniach na obradach konsumowców pracowników przemysłu mleczarskiego. Mówiąc o stosunkach sowieckiej kooperacji gospodarczej do międzynarodowej polityki gospodarczej, zauważył między innymi: „Im większa jest sowiecka krowa, tem więcej da mleka i tem lepsze będzie na-

sze masło, tem mniejsze będzie niebezpieczeństwo, że sowiecka krowa połknie dzięki zwierzę kapitalistyczne, które dzisiaj reprezentuje firma Ligi Narodów“. Następnie jeszcze ostro zaatakował Trocki burżuzję, zarzucał Szwajcarii upór, „a w końcu wrócił znowu do zagadnień gospodarczych, oświadczając, że Rosja sowiecka nie śmie wywieźć zagranicę ani jednego funta zepsutego masła.

+ Jakuci na wymarcie. W tych dniach wróciła do Leningradu z wschodniej Syberji wyprawa naukowa, która studiowała taniejszych tubylców. Wszyscy członkowie ekspedycji opowiadali o niezwykłych szczegółach niedźnego życia wschodnio-syberyjskich plemion. Zwłaszcza we wprost katastroficznych stosunkach żyją Jakuci. Nie mają zupełnie środków żywności i panują wśród nich najrozmaitsze choroby. Jakuckie kobiety prawie bez wyjątku są chore na tuberkulozę. Większość niemowląt umiera, ponieważ chore matki nie mogą ich karmić. Liczba chorych na trachomę jest wprost nie do uwierzenia wysoka. W krajach tych jest dużo ślepców, ludzie na pół ślepi są zaś obławem zupełnie codziennym. Stan zdrowotny Jakuców pogarsza się z dnia na dzień, jeśli nie udzieli się im natychmiast pomocy, w licznych krajach wymrą oni zupełnie. I było Jakuców dziesiątkują różne choroby. Wskutek zarazy gnały tysiące sztuk bydła. Wielki procent rogacizny cierpi na tuberkulozę.

+ Stosunki mieszkaniowe w Bolszewji. Leningradzki gubernjalny komitet wykonawczy postanowił zwiększyć w Leningradzie czynsz o 25 proc. dla wszystkich lokatorów, przyczem podwyżka ta obowiązywać będzie od 15 lutego. Czynsze, płacone przez lokatorów, są już dziś bardzo wysokie.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
8 groszy za wyraz.

AKUMULATORY „TUDORA“
radjowe do żarzenia i anodowe jak 20 i automobilonowe posiada na składzie
„WARRADJO“
Lwów, Janowska 37. Tel. 30-33.

KRAWATKI skarpetki najtaniej poleca Gruszecka Grodzickich 6, schody I. 1596

KAPELUSZ DAMSKI (nowości sezonu) po cenach reklamowych (tudzież wszelkie przeróbki) poleca Helena Müller — Habielska 48. 1693

POńczOCHY, skarpetki, krawaty, bielizna najtaniej u Gauryła Żywczaka, Lwów, Książki 1, 1177

NAJNOWSZE formy wszelkiego rodzaju sprowadzamy z Paryża i sprzedajemy w Kozłowska, wino, wyższej szkoły krawalniczej Akademicka 22, 1 p. obok Zakładu Haliów 1567

Marmoladę i susz z owoców kosowskich ma na sprzedaż Zarząd gosp. lecznicy dra Tarnawskiego w Kosowie za Kolumnyją tylko w 10 kil. posytkach poczt. za zaliczką w cenie: marmoladę z cukrem po 2¹/₂ zł. bez cukru 15 zł., susz w workach 20 zł. 1491

WOLNE POSADY.
6 groszy za wyraz.

KUCHMISTRZ pierwszorzędny z domów prywatnych, orientujący się w systemie prowadzenia kuchni restauracyjnej, gotujący smacznie, wykwinicie, czysto i zupełnie trzeźwo, czysty i porządkowy znajdzie stałą i dobrze honorowaną posadę w jednym z większych zakładów gastronomicznych miejscowości klimatycznej zachodniej Małopolski. Zgłoszenie: odpisy świadectw, ewentualnie referencje i podanie warunków pod „Kuchmistrz“ nadsyłać do biura ogłoszeń Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 1644

6 SZPITAL Okręgowy we Lwowie poszukuje lekarza dentystry. Zgłoszenia osobiste wraz z dokumentami w Szefostwie Sanitarnym, ulica Watowa Nr. 16. 1646

NAUKA I WYCHOWANIE.
6 groszy za wyraz.

AUTORYZOWANE przez Ministerstwo Oświaty Kurzy M. Jankowskiego w Warszawie. Wpisany na kurs wiośniany i letni od poniedziałku od 1—12 i od 3—5 ul. Książki 4. 1585

MĄCZKĘ KOSTNĄ PARZONĄ (Praecipitatową)

o zawartości 22% kwasu fosfor. cytr. rozp. i 4% azotu

**AZOTNIAK I SUPERFOSFAT
SOLE POTASOWE I KAINIT** 1454

po cenach oryginalnych na długoterminowy kredyt poleca:

TADEUSZ WASUNG i SKA dom rolniczo-handlowy
Lwów, ul. Chorążczyzna 18. telef. 833.

Przyjmujemy zamówienia na saletrę chilijską i siarczan amonu.

Liceum Krzemienieckie kupi natychmiast 1630

LOKOMOBILĘ PAROWĄ

o mocy 50 do 70 HP. nową lub mało używaną.

Oferty pisemne z opisem i warunkami płatności należy wnieść do Zarządu Liceum w Krzemieńcu. ZARZĄD.

STENOGRAFIJ wyucza wszystkich listownie bezpłatnie celem propagandy Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 633

PRYWATNY kurs treblewski. Przyjmę kilkoro dzieci tylko z katolickich dobrych domów od 3—6 lat na program 3 godzinny rozrywkowo-naukowy. Lokal parterowy otoczony ogrodem kwiatowym. Opieka macierzyńska. Hygiena i metoda podług najwyższych wymogów. W dniu pogodnym zabawy ogrodowe. Zgłoszenia co dzień od 11—6 ul. Jacka, Kolumnia oficjalna (naprzeciw klasztoru SS. Urszulanek) Nr. willi 9. 1518

KURS tańców rozpoczynamy 2 marca do świąt wyuczmy najdokładniej wszystkie tańce Nowicki i Syn Pańska 16. 1589

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
6 groszy za wyraz.

2—3 POKOJE z kuchnią i pełnym komfortem poszukuje młode małżeństwo na warunkach wedle umowy. Zgłoszenia Administracja pod „Komfort“. 1642

POKOJ umeblowany, Mała 6, 1. p. za kościołem św. Antoniego. 1656

RÓŻNE DONIESIENIA.
6 groszy za wyraz.

SUKNIE, Kostjumy, płaszczki wykonuje najtaniej damski salon krawiecki Józef Flick ul. Blacharska 20. 1687

1 ZŁ kosztuje każda reperacja zębiczna u Gutermana, Sykstuska 14. 1707

ZĘBY na RATY
25 Zł. z adatek. Rata miesięczna 25 zł.
Dentysta Rappaport, pl. Marjański 7 (nad kwiartnią re la Paixi). 1660

ROBOTY WYKARCZA SIĘ DO DNI 14-stu.

ZAMÓWIENIA na suknie, kostjumy, płaszczki i wszelkie przeróbki przyjmuje Pracownia sukien św. Mikolaja 18, 1 p. 1517

KOSTJUMY, płaszczki wykonuje dobrze i tanio firma przedwojenna krawiec damski N. Pollak, Łyczkowska 19, parter w podwórzu. 1493

Bacność Eleganckie Panie!

Znana fabryka J. GOTTLIEBA, Lwów — pl. Strzelecki 15, przyjmuje kapelusze damskie słonkowe do przerabiania według najnowszych zagranicznych modeli — farbuję również na różne kolory. Dla przyjezdnych wykonuje się w 8-miu godzinach. 1702

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. Feliks Hahn
Lwów, Gródecka 46. Telef. 834
Prześwietlanie Roentgenem. Leczenie lampą „Solux“ i lampą kwarcową. 1627

W jednym dniu PRZERABIA I POKRYWA

kołdry i materace

ZNANY MAGAZYN POŚCIELI

W. IŻYCKIEGO
Lwów, Kopernika 3. 1-89

„USPULUN“

do rozpuszczenia we wodzie i zaprawa sucha, pierwszorzędna bąjca nasienna.

„ZELIO-ZIARNA“ „ZELIO-PASTA“

najpewniejsze środki przeciw myszom i szczurom.

Preparaty do zwalczania szkodników roślinnych w polu, sadach i ogrodach.

TOMASZYNA, SUPERFOSFATY, SOLE POTASOWE, KAINIT, AZOTNIAK, SIARCZAN AMONOWY, SALETRA, WAPNO PALONE-MIELONE. POLECA 1568

JÓZEF KARRACH
Lwów, Hościuski 18.
Cenniki i prospekty darmo i oplatnie.